

Tropico del Polin karakano republico

25 maja 2020



Żarty żartami, ale sytuacja w Polsce zaczyna robić się poważna, ponieważ rząd Prawa i Sprawiedliwości jest na najlepszej drodze do autorytaryzmu. Tym razem faktycznego, ze zmianą ustroju państwa włącznie, a nie rzekomą „niekonstytucyjnością działań” jaką od dawna straszy Polaków opozycja. Pandemia koronawirusa dała władzom zielone światło do wprowadzania rozwiązań, które wcześniej byłyby nie do pomyślenia. Najbardziej symboliczne są tu oczywiście ostatnie wybory, które co prawda się nie odbyły, ale zarówno otoczka ich organizacji, jak i swobodna decyzja o przeniesieniu ich daty wskazują, że państwowe procedury przestają istnieć. Trzeci tydzień z rzędu doświadczają tego protestujący w Warszawie przedsiębiorcy, którym nie tylko odmówiono prawa do demonstracji, ale też zwalczą się ich na wszelkie możliwe sposoby, z siłowym włącznie. Po raz kolejny policja aresztowała bowiem kilkadziesiąt osób, użyła gazu i pałek, wydając przy tym sprzeczne polecenia np. do rozejścia się, przy jednoczesnym blokowaniu swobodnego ruchu. Działania te pochwalił natomiast minister Kamiński, który w specjalnym liście do funkcjonariuszy napisał, że są to konieczne i adekwatne środki w zaistniałej sytuacji, za które policja mierzy się teraz z falą oszczerstw. Warto jednak przypomnieć, że to rząd wykonał pierwszy krok w kierunku mobilizacji przedsiębiorców, zabraniając im prowadzenia działalności, co wiele firm doprowadziło na skraj bankructwa. W obawie jednak przed eskalacją konfliktu MSWiA pracuje już nad nowelizacją prawa zaostreżającego legalne posiadanie broni palnej. Teraz nawet broń czarnoprochowa ma być rejestrowana i wydawana za pozwoleniem. Choć brzmi to irracjonalnie rząd rzeczywiście

może obawiać się oporu „muszkieterów”, ponieważ Polska jest obecnie na czwartym, w pięciostopniowej skali, etapie tzw. „rewolucji konstytucyjnej” opisanej, jako zjawisko, przez amerykańskiego konstytucjonalistę, Bruce’a Ackermana. Ostatnim etapem jest konsolidacja nowego ustroju i zamiana dotychczasowych chaotycznych decyzji w obowiązujące prawo. Czy zatem to ostatnie dni polskiej republiki? O tym w „Komentarzu Koniecznym”. Na program zaprasza Piotr Korczarowski i Kamil Klimczak.